



Sygn. akt I CSK 481/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa „A.” spółki z o.o. w W.

przeciwko „M.” spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 11 marca 2014 r. powódka „A.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej też jako: A.) żądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej „M.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej też jako: „M.” kwoty 111 000,25 zł, z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot i dat wskazanych bliżej w pozwie, tytułem zapłaty za wykonane badania (analizy lekarskie).

Nakazem zapłaty z dnia 14 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w W. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Po wniesieniu sprzeciwu przez pozwaną wyrokiem z dnia 16 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że w dniu 19 czerwca 2007 r. pomiędzy „W.” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (obecnie „M.”) a „A.” zawarta została umowa, której przedmiotem było wykonywanie przez powódkę na rzecz pozwanej, po zleceniu jej tych czynności, analiz lekarskich z zakresu hematologii, serologii, analityki, immunologii, koagulologii, opisanych co do rodzaju i zakresu w załączniku (cenniku) do umowy. Materiał do badań miała pobierać pozwana. Był on odbierany przez powódkę i poddawany analizie, po czym pozwanej przekazywane były wyniki badań. Za wykonane analizy pozwana miała dokonywać płatności po wystawieniu faktur VAT przez powódkę. Strony współpracowały w oparciu o umowę, rozliczając się miesięcznie na podstawie faktur VAT wystawianych przez powódkę.

Do dnia 7 września 2012 r. udziały w „M.” należały do W. O., która była także prezesem zarządu. W tym dniu W. O. sprzedała udziały w „M.” na rzecz D.S., która następnie zastąpiła W. O. także na stanowisku prezesa zarządu. Po tych zmianach strony nadal współpracowały ze sobą na podstawie umowy z dnia 19 czerwca 2007 r. Przed sprzedażą udziałów nowy udziałowiec przekazał na konto „M.” kwotę 500 000 zł celem uregulowania zobowiązań względem wierzycieli.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 131 710 zł tytułem niezapłaconych faktur. W odpowiedzi z 9 maja 2013 r. pozwana wezwała powódkę do wskazania podstaw żądania zapłaty i przekazania kopii dokumentów, z których wynikały objęte żądaniem zobowiązania, w tym przede

wszystkim za okres do dnia 31 sierpnia 2012 r. W dniu 29 maja 2013 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 131 700 zł z odsetkami w kwocie 13 090,39 zł tytułem niezapłaconych faktur i kwoty 9 185,60 zł tytułem faktury z dnia 30 kwietnia 2013 r. W kolejnym piśmie z dnia 2 grudnia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 136 982,55 zł z odsetkami w kwocie 20 386,24 zł tytułem niezapłaconych faktur do czerwca 2013 r. W odpowiedzi z dnia 6 grudnia 2013 r. pozwana wskazała, że kwota określona w wezwaniu nie jest zgodna z jej zapisami księgowymi. W ostatnim wezwaniu z dnia 20 stycznia 2014 r. powódka domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 111 000,25 zł z odsetkami w kwocie 20 485,78 zł oraz zaległych odsetek w kwocie 1 584,05 zł od wskazanych faktur.

W ocenie Sądu łącząca strony umowa z dnia 19 czerwca 2007 r. była umową o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Oddalając powództwo Sąd uznał, że powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji, na której podstawie można byłoby zweryfikować, czy wysokość jej żądania jest uzasadniona. Zeznania świadków W. O. i J. D. oraz członka zarządu powódki L. D. nie są w tym zakresie wystarczające. Powódka nie wykazała, ile wykonała badań oraz z jakiego zakresu – czy były to analizy hematologiczne, serologiczne, analityczne, immunologiczne, czy też koagulologiczne. Nie wyjaśniła też, jakie były jednostkowe ceny za poszczególne badania. Elementy te umożliwiłyby zweryfikowanie zasadności roszczeń i dokonanie oceny, czy zostały one określone we właściwej wysokości.

Z tych względów Sąd stwierdził, że powódka nie sprostала ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.) i nie udowodniła roszczenia. W toku sprawy miała możliwość złożenia stosownej dokumentacji (np. specyfikacji, cennika), dzięki której mogłaby wykazać, o jakiego rzędu kwoty chodzi i z jakiego tytułu, jednak tego nie uczyniła. Pozwana natomiast konsekwentnie od początku podnosiła, że powódka nie udowodniła swego roszczenia co do jego wysokości. Podzielając to stanowisko Sąd wskazał, że przedstawienie faktur VAT, w których nie zostały wyszczególnione ilości i rodzaje wykonanych usług, a wskazane jedynie badania laboratoryjne w ilości sztuk 1, nie stanowi dowodu pozwalającego przyjąć, że roszczenie jest udowodnione. Poza tym faktura VAT sama w sobie nie kreuje roszczenia, a jedynie dokumentuje już te, które są istniejące. Istnienia zadłużenia pozwanej wobec

powódki w podnoszonej przez nią wysokości nie potwierdzają również zeznania świadka W. O., która zeznała, że w czasie, kiedy odchodziła ze spółki, były jakieś zobowiązania w stosunku do powódki, nie pamiętała jednak, w jakiej wysokości.

Apelację od wyroku z dnia 16 lipca 2015 r. wniosła powódka. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok wyrokiem z dnia 21 marca 2017 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 111 000,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat wskazanych w tym wyroku.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że same faktury VAT - wobec stanowiska pozwanej, która kwestionowała wykonania usług - nie mogły być uznane za dowód wystarczający do uwzględnienia powództwa, ale należało je oceniać także na gruncie pozostałych dowodów w postaci zeznań świadków J. D. (pracownika powódki), W. O., W. S. (męża D. S.) oraz dowodu z przesłuchania stron. Sąd Okręgowy, stwierdziwszy, że daje wiarę przesłuchanym świadkom, nie dokonał analizy wskazanych zeznań.

Z zeznań świadków J. D. i D. S. oraz z zeznań prezesa zarządu powódki L. D. wynikało, że współpraca między stronami trwała od 2007 r. i układała się bardzo dobrze. Problemy pojawiły się dopiero w chwili, gdy pozwana zaczęła zalegać z płatnościami, co nastąpiło od września 2011 r. Problemy te nie wynikały z kwestionowania usług świadczonych przez powódkę, lecz z tego, że pozwana miała trudności finansowe. Współpraca opierała się na umowie z dnia 19 czerwca 2007 r., jednak niezależnie od jej ogólnej treści ukształtował się między stronami model tej współpracy, polegający na tym, że powódka wystawiała fakturę VAT raz w miesiącu i doręczała ją pozwanej ze szczegółową specyfikacją badań. Dokumenty te były weryfikowane przez pielęgniarki zatrudnione przez pozwaną w oparciu o zeszyt pobrań, a faktury księgowane. Na tej podstawie pozwana rozliczała się z Narodowym Funduszem Zdrowia. Powódka była w tym okresie jedynym podmiotem wykonującym analizy laboratoryjne na rzecz pozwanej. Nie zdarzało się, aby faktury były na bieżąco kwestionowane przez pozwaną i w związku z tym odsyłane powódce.

Bez wątplenia w okresie, w którym nastąpiła sprzedaż udziałów „M.”, istniały już zaległości wobec powódki z tytułu wykonanych badań laboratoryjnych. Nie były

one kwestionowane przez pozwaną ani co do zasady, ani co do wysokości. O istnieniu długu i jego wysokości była informowana D. S., nosząca się w tym czasie z zamiarem nabycia udziałów w „M.” oraz objęcia w niej funkcji prezesa zarządu. Okoliczności te potwierdziły zeznania J. D., W. O. oraz W. S., który uczestniczył w negocjacjach nabycia udziałów przez żonę. W. S. potwierdził istnienie zaległości oraz wskazał, że żona miała nabyć udziały po spłacie długów, na poczet czego wpłaciła W. O. kwotę 500 000 zł. Wymieniony świadek zeznał, że W. O. zapewniała później, iż spłaciła zadłużenie, w tym przekazała kwotę 115 000 zł powódce, jak również, że nie było kwestionowane, iż kwota ta była należna powódce. Na takie oświadczenie W. O. pozwana powołała się w piśmie z dnia 9 maja 2013 r. Świadek W. O. tej okoliczności w swych zeznaniach jednak nie potwierdził, co powoduje, że nie są wiarygodne zeznania D. S., iż spłata jednak nastąpiła. Z tym dowodami korespondują zeznania L. D., który potwierdził fakt istnienia zaległości pozwanej i świadomość tego faktu po stronie nabywcy udziałów.

Sąd odwołał się dalej do zeznań W. S., który oświadczył, że po sprzedaży udziałów powódka zwróciła się po raz drugi o zapłatę faktur, które w jego ocenie były już zapłacone. Wynika z tego, że należności wynikające z faktur VAT nie były w tamtym czasie kwestionowane, a stały się sporne między stronami dopiero kilka miesięcy po sprzedaży udziałów i wystosowaniu przez powódkę wezwania do zapłaty. Ostatecznie także D.S. w zeznaniach przed Sądem Okręgowym potwierdziła, że wiedziała o istnieniu długów.

Powołując się na zeznania J.D. oraz W.O. w zakresie, w którym potwierdziły one fakt spotkania z D. S., na którym padła informacja o wysokości zadłużenia i zanotowaniu go przez D. S., Sąd uznał, że nie są wiarygodne zeznania D. S., iż była ona u powódki w obecności W. O., ale uczestniczyła w rozmowie. Odnosząc się do zeznań świadka K. N. Sąd podniósł, że pełni ona funkcję księgową pozwanej od lutego 2013 r. i że zeznała ona, iż nie badała ksiąg za lata 2011 i 2012. W związku z tym, że faktury VAT stanowiące podstawę żądania dotyczą w przeważającej części tych lat, Sąd uznał, iż zeznania K.N. nie podważają - w przedstawionym zakresie - wiarygodności zeznań J. D., W. O. oraz W. S. Podnoszony przez pozwaną fakt, że powódka nie złożyła do akt specyfikacji do faktur, nie może mieć przesądzającego znaczenia, gdyż z wiarygodnych zeznań

J.D. wynika, że zarówno materiał do badań, jak również wyniki badań były rejestrowane w systemie informatycznym powódki, ale aktualnie nie jest możliwe ponowne wygenerowanie specyfikacji odpowiadających poszczególnym fakturom z powodu wprowadzenia daleko idących zmian w systemie komputerowym, a ochrona danych osobowych i tajemnica lekarska uniemożliwiają przedłożenie wyników badań pacjentów pozwanej.

W świetle takiego materiału dowodowego Sąd przyjął, że roszczenie powódki jest udowodnione tak co do zasady, jak i co do wysokości wynikającej z faktur VAT, które dokumentują fakt wykonania usługi i wartość należnego wynagrodzenia. W tym też zakresie Sąd przyjął, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wymagały korekty i uzupełnienia. Pozwana nie złożyła natomiast dowodów wpłat na poczet należności za usługi zrealizowane przez powódkę, mimo że były one świadczone w spornym okresie, co przyznała pozwana. Ponadto pozwana nie przedłożyła dowodów na okoliczność jednorazowej spłaty zadłużenia, o czym zeznali W. S. oraz D. S., a czego nie potwierdziła W. O.

Sąd podzielił przyjętą przez Sąd Okręgowy kwalifikację prawną umowy z dnia 19 czerwca 2007 r. Odmienne niż Sąd Okręgowy przyjął jednak, że treść łączącego strony stosunku prawnego i fakt zrealizowania przez powódkę na rzecz pozwanej usług uzasadniały uwzględnienie powództwa w całości, w wysokości wynikającej z faktur VAT i z uwzględnieniem określonych w nim terminów wymagalności.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 21 marca 2017 r. wniosła pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 382 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1, art. 382 w związku z art. 378 § 1, art. 382 w związku z art. 378 § 1 oraz art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. pozwana podniosła, że Sąd Apelacyjny nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak ocenia dowód z przesłuchania D.S., nie przedstawił w sposób należyty przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej jej twierdzeniom, nie wskazał, na jakiej podstawie dokonał ustalenia poszczególnych elementów stanu

faktycznego i nie wyjaśnił w sposób należyty, na jakiej podstawie uznał roszczenie powódki za udowodnione co do wysokości.

Jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest wolne od pewnych braków i mankamentów, to jednak nie można przyjąć, iż są to braki i mankamenty, które uniemożliwiałyby kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, nie publ.). Zarzut naruszenia art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest więc bezzasadny.

Naruszenie art. 382 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. w ocenie pozwanej polegało na tym, że Sąd Apelacyjny pominął i nie odniósł się do części zebranego w sprawie materiału procesowego, tj. zeznań świadków W. S. i K. N. i przesłuchania D. S. w zakresie dotyczącym kwoty salda między powodem a pozwanym, przesłuchania D. S. i zeznania świadka K. N. w zakresie dotyczącym braku u pozwanego zaksięgowanych dokumentów potwierdzających należności powoda, przesłuchania D. S. oraz zeznań K. N. i W. S. w zakresie dotyczącym braku specyfikacji badań, które miał wykonać powód na rzecz pozwanej, przesłuchania L. D. w zakresie dotyczącym posiadania przez powoda w systemie komputerowym przedmiotowych specyfikacji, jak i twierdzeń i zarzutów pozwanej co do braku wyszczególnienia w fakturach VAT liczby i rodzaju badań, których miały one dotyczyć.

Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wobec czego podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Podstawę skargi kasacyjnej może stanowić zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., jeżeli Sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału procesowego i mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 146, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, OSNC-ZD 2014, nr 3, poz. 54, i z dnia 1 grudnia 2016 r., I PK 241/15, nie publ.).

Zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. jest uzasadniony, gdyż Sąd Apelacyjny opierając się w znacznej mierze na zeznaniach świadków i przesłuchaniu przedstawicieli stron wykorzystał przedmiotowe dowody w sposób selektywny, dopuszczając się pominąć wytkniętych przez pozwaną. Chodzi o naruszenie mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż pominięte elementy zeznań i przesłuchań odnosiły się do okoliczności mających znaczenie dla oceny istnienia roszczenia powódki.

Według pozwanej naruszenie art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. miało polegać na tym, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał zarzutu przedawnienia, który został przez nią podniesiony w sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 14 maja 2014 r. W istocie pozwana podniosła przedmiotowy zarzut w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Nie został on rozpoznany przez Sąd pierwszej instancji, który oddalił powództwo, gdyż uznał, że powódka nie wykazała istnienia swojego roszczenia. W sytuacji, w której Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił kwestię istnienia roszczenia powódki, powinien był - rozpoznając sprawę (art. 378 § 1 k.p.c.) - odnieść się do zarzutu przedawnienia (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 407/09, nie publ.). Postępując w odmienny sposób dopuścił się naruszenia art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Pozwana zarzuciła ponadto, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. również przez to, że uzupełnił i skorygował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy (ustalenie co do doręczenia specyfikacji badań pozwanej oraz co do świadomości D. S. o istnieniu zaległości pozwanej względem powódki) bez ponownego przeprowadzenia dowodów, które przeprowadził Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie uznaje, że w obecnym stanie prawnym aktualność zachowuje stanowisko, iż sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Zaznaczyć jednak należy, że w uzasadnieniu

przywołanej uchwały wprost podkreślono, iż dokonywanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń od poczynionych przez sąd pierwszej instancji bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji wymaga od sądu drugiej instancji ostrożności w sytuacji, w której chodzi o dowody z zeznań świadków lub przesłuchania stron (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2018 r., II CSK 422/17, nie publ.). W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny nie spełnił tego wymagania, gdyż mając do czynienia ze sprzecznościami w zebranym materiale dowodowym, w tym między zeznaniami poszczególnych świadków i przedstawicieli stron (np. co do doręczenia pozwanej specyfikacji badań), zmienił ustalenia Sądu pierwszej instancji jedynie na podstawie własnej analizy tych zeznań, bez ponawiania przesłuchania świadków i przedstawicieli stron. Powoduje to, że doszło do naruszenia art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. również w tym zakresie.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.